

Ocena dorobku artystycznego i rozprawy doktorskiej mgr Izabeli Plucińskiej  
sporządzona w związku postępowaniem w przewodzie doktorskim w dziedzinie sztuk  
filmowych, wszczętym przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej  
Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej  
im. Leona Schillera w Łodzi

Pani mgr Izabela Plucińska urodziła się 6 października 1974 roku w Koszalinie, gdzie w 1995 roku ukończyła Liceum Plastyczne. W tym samym roku rozpoczęła studia w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, na kierunku Tkanina i Ubiór, gdzie w 2000 roku uzyskała tytuł magistra sztuki w zakresie projektowania tkaniny. Równolegle w 1997 roku podjęła studia w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, na kierunku Realizacja obrazu filmowego telewizyjnego i fotografia. W 2002 roku przedstawiając film dyplomowy „Po drugiej stronie” uzyskała tytuł magistra sztuki w zakresie filmu animowanego i efektów specjalnych. W 2003 roku rozpoczęła kolejne studia w zakresie filmu animowanego w Wyższej Szkole Filmowo-Telewizyjnej im. Konrada Wolfa w Poczdamie w Niemczech, uzyskując w 2004 roku kolejny dyplom. W poczdamskiej szkole zrealizowała film pt. „Jam Session”, za który w 2005 roku otrzymała Srebrnego Niedźwiedzia na Festiwalu Filmowym w Berlinie. W 2006 roku kandydatka założyła własną firmę producencką Clay Traces z siedzibą w Berlinie. Od 2014 roku wykłada animację na Wydziale Malarstwa i Nowych Mediów Akademii Sztuki w Szczecinie.

#### Ocena dorobku artystycznego

Izabela Plucińska zrealizowała do 2017 roku czternaście autorskich filmów animowanych. Są to: „Roszada” z 1998 r., „Studnia” z 1999 r., „Dubler” z 2000 r., oraz „Po drugiej stronie” z 2002 r. Wymienione realizacje to filmy studenckie, których producentem była PWSFTViT w Łodzi. Wymieniony już film „Jam Session” z 2004 r. to ostatni w dorobku

kandydatki obraz zrealizowany w szkole, tym razem pod opieką poczdamskiej uczelni. W 2006 roku Izabela Plucińska tworzy swoje własne studio i firmę producencką Clay Traces w której powstają samodzielnie, lub przy współudziale innych producentów, kolejne filmy autorki. W 2006 r. „Śniadanie”, w 2008 r. „Maraton” i „7 minut dalej”, w 2009 r. „Esterhazy”, w 2010 „Josette i jej Papa”, w 2012 r. „Popołudnie”, w 2013 r. „Darling”, w 2015 „Sex Landry”, oraz „Wieczór” z 2016 r.

Poza pierwszym filmem zrealizowanym w technice wycinanki, jeszcze w łódzkiej szkole, tworzywem z której powstają do dziś jej filmy pozostaje plastelina. Materia w animacji, zwłaszcza w filmie autorskim, ma fundamentalne znaczenie. To chociażby swoisty charakter plastyczny, czy możliwości kinetyczne tworzywa decydują o kierunku poszukiwań formalnych już na etapie kształtowania się scenariusza. Materia staje się kluczowa przy budowaniu obrazu, gdy realizatorem filmu staje się jeden artysta. To już podczas procesu animacji ujawnia się autorskie i kreatywne podejście do tworzywa. Ta umiejętność wydobycia z materii ruchu, wykorzystująca jej naturalne właściwości z jednej strony, a z drugiej niebanalne opracowania plastycznego materiału, stanowi w dużej mierze o oryginalności i sukcesie artystycznym. Originalność procesu animacji to charakter filmowego autorskiego pisma, zbudowanego z własnych znaków i elementów, które kształtują i rozwijają indywidualny język animacji. Myślę, że w przypadku twórczości Izabeli Plucińskiej widać to najbardziej w tryptyku : „Śniadanie”, „Popołudnie” i „Wieczór”. Te trzy filmy łączy wspólna syntetyczna forma, zarówno w warstwie scenariuszowej, jak i plastycznej. Bardzo ciekawe jak na materię plasteliny jest połączenie jej możliwości trójwymiarowego kształtowania w relief, co wydaje się dla niej naturalne, oraz łączenie go z czarnym oszczędnym rysunkiem wykonanym też z plasteliny. Efekt złożenia tych odrębnych bytów jest możliwy dzięki klasycznemu wieloplanowi, co uważam także za ciekawe i autorskie rozwiązanie warsztatowe. Znakomitym, subtelnym działaniem jest także pojawianie się detali, czy przedmiotów (zwłaszcza zastawy) dopiero w momencie gdy znajdują się one w rękach bohaterów, lub gdy są niezbędne w budowaniu dramaturgii. Pojawiające się i przelatujące ptaki („Popołudnie”), w chwili gdy bohater spogląda przez okno, jest tego najlepszym przykładem. To nie tylko zabieg budujący przestrzeń kadru, ale także subtelna metafora wolności i swobody. Na najwyższą ocenę zasługuje także poziom samego procesu animacji. Spokojny, miękki i bardzo precyzyjny ruch, zwłaszcza scenografii przy jej reliefowym charakterze, pokazuje kunszt autorki. Wybór tak oszczędnych wizualnych środków wyrazowych idzie w parze z pomysłem scenariuszowym. To trafnie zauważone, prozaiczne z natury, chwile z codziennego życia małżeństwa, które doskonale opisują stosunek partnerów. Przekonywującym

rozwiązaniem jest także decyzja dotycząca ścieżki dźwiękowej, w której na początku każdego z filmów słyszymy tylko naturalistyczne efekty dźwiękowe. Muzyka pojawia się dopiero po rozwiązaniu dramaturgicznym. Tryptyk to przemyślana i spięta na każdym poziomie forma filmowa, która oddziałuje na widza specyficznym, w tym przypadku poetyckim, ale bardzo komunikatywnym językiem filmu animowanego. Odważne i twórcze rozwinięcie swojego warsztatu dostrzegam także w filmie „Darling”, który powstał z inspiracji sztuką Marii Wojtyczko „Macica”. Dynamiczne kompozycje kadrów utkane są ponownie z rysunku plasteliny, lecz tym kreski tworzą ruchomą grafikę. Dzięki „rytowaniu” na płaszczyźnie plasteliny, autorka uzyskała chropawę, przerywane linie jak w drzeworycie, czy linorycie. Nie czujemy plasteliny, to żywy rysunek, który znakomicie swoim nieskrępowanym ruchem buduje napięcie zarówno dramaturgiczne, jak i wizualne. Przechodzenie abstrakcyjnych form rysunkowych w zmieniające się swobodnie wielkości planów poszczególnych ujęć, to ciekawy i autorski sposób prowadzenia narracji. Montaż wewnątrzkadrowy, uzyskany dzięki swobodnej animacji plastelinowym rysunkiem, podnosi walor oryginalności rozwiązania kompozycji kadrów. Autorka osiągnęła to co w animacji materia jest najistotniejsze. Dzięki ruchowi nie widzimy już plasteliny. To co oglądamy to pełnoprawny, nowy byt, którym możemy opisać najbardziej ukryte płaszczyzny ludzkiej egzystencji. Jak mawiał profesor Kazimierz Urbański „nie można gwałcić materii”, a odpowiadając na ankietę Kwartalnika Filmowego z 1964 roku (Nr 4/56) mówił „Tworzywo, z którego powstaje film, narzuca swoją konsekwencję ruchu i sztuką filmowca jest uchwycić ją.” Uważam że w przytoczonych przeze mnie filmach, Izabela Plucińska znakomicie operuje materia, kształtując ją w twórczy i oryginalny komunikat filmowy, który wyraźnie nacechowany jest jej osobowością.

Wysokie walory artystyczne filmów zrealizowanych przez kandydatkę dostrzegły składy jury wielu najważniejszych festiwali filmowych w Europie i na świecie. Izabela Plucińska jest laureatką blisko trzydziestu nagród i wyróżnień. Film „Jam Session” poza wspomnianym już Srebrnym Niedźwiedziem w Berlinie, otrzymał jeszcze dziesięć nagród. Między innymi: Best Animation FICA Algarve Film Festival w Portugalii, Short Tiger Award w Niemczech, czy Centuar Prize w Sankt-Petersburgu w Rosji. Wśród nagród za pozostałe filmy należy chociażby wymienić: Grand Prix International Film Festival Banjaluka w Bośni Hercegowinie i nagrodę za najlepszą animację na Expresion Carto Guanajuato San Miguel w Meksyku dla filmu „Esterhazy”, Best Artistic Share In Sovia Film Festival w Hiroszynie dla filmu „Popołudnie”, Best German Film Interfilm w Berlinie dla „Darling” czy Reno-Kinoscuitta Prize na Festiwalu w Hiroszynie za „Śniadanie”. Jej

wielokrotny udział na festiwalach filmowych i osiągnięte sukcesy, potwierdziły pozycję artystyczną Izabeli Plucińskiej wśród współczesnych realizatorów animacji. Dotychczasowy dorobek filmowy kandydatki oceniam wysoko i stwierdzam, że w pełni predestynował ją do rozpoczęcia procedury przewodu doktorskiego w dziedzinie sztuk filmowych.

#### Ocena rozprawy doktorskiej

Przedłożona praca doktorska mgr Izabeli Plucińskiej składa się z pracy artystycznej, którą jest dwunastominutowy film animowany z 2015 r. pod tytułem „Sexy Laundry”, będący adaptacją sztuki teatralnej Michele Riml o tym samym tytule, oraz integralnej rozprawy teoretycznej, „Adaptacja sztuk teatralnych w filmie animowanym na przykładzie filmu pt: „Sexy Laundry”.

W przedstawionym filmie kandydatka pełni funkcję reżysera, jest autorką zdjęć, adaptacji i scenariusza, a także współautorem animacji wraz z Robertem Kuźniewskim i Claire Brognez. Warto też odnotować że jako reżyser kieruje blisko dwudziesto osobowym zespołem pozostałych twórców, odpowiedzialnych za ostateczny kształt dzieła. To w filmie autorskim rzadkość, świadcząca o dużej umiejętności współpracy z innymi twórcami, owocującej pozytywną realizacją założonej wcześniej wizji artystycznej. Izabela Plucińska sprawdza się także doskonale jako producent filmu, współpracując z tak uznanymi instytucjami filmowymi jak chociażby National Film Board of Canada.

Na pytanie Anny Kilian, w cyklu „Wywiady od A do Z”, czy podobają się jej filmy Nicka Parka, kandydatka odpowiada: „Oczywiście ...Ale wyżej cenię Jana Svankmajera”. Dlaczego ? Widać to wyraźnie już w drugim znakomitym ujęciu filmu „Sex laundry”, kiedy to główny bohater Henry masuje pośladki swojej żony Alice. Właściwości materii są znakomicie wykorzystane. Faktura i możliwości plasteliny jako elastycznego tworzywa są wręcz eksponowane. Animacja tego ujęcia, pokazująca ekspresję tej intymnej czynności w tak naturalny sposób jak urabianie ciasta, zasługuje na najwyższą ocenę. To świadomy i celny zabieg, by na początku filmu rozbroić niebezpieczeństwo trywializacji kontaktu gołych małżonków w pozostałej części filmu. To świetna z pełnym poczuciem humoru scena, choć film traktuje o bardzo poważnym problemie małżeństw z dłuższym stażem. Plastyczność tego ujęcia jest szczególna, lecz także w poprzednich filmach autorki, jak i pozostałych ujęciach „Sex Laundry”, możemy dostrzec rzeźbiarską fakturę plasteliny. Faktura ta jest zmienna i wynika z koncepcji plastycznej poszczególnych filmów, ale jest zawsze żywa. Jest to wynik naturalnego procesu animacji pod kamerą i ingerowania za każdym razem w poruszaną fazę. To nie zbiór przygotowanych, wypieszczonych przed

zdjęciami faz, ulegających wymianie na planie zdjęciowym. Ale pomimo takiego klasycznego warsztatu, obarczonego możliwością błędu, można osiągnąć mistrzostwo. Z ciekawością obejrzałem poklatkowo niektóre ujęcia „Sex Laundry”, dostrzegając dbałość o animację detali na przykład w ruchu krtani Henrego w scenie na fotelu. Zachowanie charakteru animowanych postaci, precyzyjna animacja ust pod wypowiedzany dialog, oraz wreszcie wyrażanie stanów emocjonalnych bohaterów, to w bezpośredniej animacji pod kamerą duże wyzwanie, którego znakomity efekt możemy oglądać w tej realizacji. Ogromną zaletą koncepcji scenariuszowej jest także wprowadzenie do gry posągu antycznej kobiety, która dla mnie jest dowodem dużego poczucia humoru autorki. Dzięki możliwości compositingu również scenografia jest czynnym komentatorem wydarzeń dziejących się w pokoju hotelowym. Ruchomy rysunek tapety nie pozostawia wątpliwości co do znaczeniowości tego zabiegu.

Część pisemna pracy doktorskiej Izabeli Plucińskiej pt. „Adaptacja sztuk teatralnych w filmie animowanym na przykładzie filmu pt: „Sexy Laundry” to zebrane w syntetycznym opracowaniu nabyte doświadczenia, oraz przemyślenia autorki, dotyczące adaptacji literatury, a przede wszystkim dramatu, w obszar ruchomego obrazu. To doświadczenie jest niemałe. Wielokrotnie nagradzany „Jam session” powstał z inspiracji sztuki teatralnej Macieja Zenona Brodowicza o tym samym tytule. Takim samym bodźcem kierowała się autorka realizując wymieniony wcześniej film „Darling”, który powstał na podstawie sztuki Marii Wojtyzsko. W rozprawie doktorskiej kandydatka opisując go zaznacza: „Sztuka teatralna pt. „Macica” była najważniejszym impulsem do przetworzenia emocji na język filmu, kreacji świata animowanego, choć w dużym stopniu odeszłam od oryginału literackiego”. To ważna konstatacja, do której się jeszcze odniosę. Czy zatem istnieje jakiś możliwy model przeniesienia w procesie adaptacji?. Na to kluczowe zagadnienie autorka stara się odpowiedzieć w rozdziale piątym rozprawy, przytaczając przekonywujące opinie takich autorytetów jak prof. Alicji Helman i prof. Maryli Hopfinger. Dla tej ostatniej „przekład intersemiotyczny, jest zawsze niepełny, częściowy, ponieważ nie ma odpowiedzialności między znakami jednego i drugiego systemu”. Obiektywną barierą są zatem odmienne języki i całkowicie zgadzam się z tą tezą. Największą różnicą są skrajnie odległe środki obrazowania. Różnice te mogą jednak mobilizować autorów do kreatywnych i zaskakujących rozwiązań, złożonych tylko z naturalnych i specyficznych właściwości języka animacji. Tak postąpiła Izabela Plucińska pozbawiając bohaterów ubioru, oraz pisząc o ciekawym aspekcie erotyzmu w animacji w rozdziale trzecim : „Nagość w świecie animacji jest kostiumem nałożonym na bohatera, to nas nie krępuje, często nas bawi i zdumiewa. W omawianej sztuce teatralnej aktor na scenie bez ubrania

zakłócałby przestrzeń intymną widza.” Taka decyzja autorki to właśnie decyzja wykorzystania właściwości języka animacji, o którym napisał Jurij Łotman w „Semiotyce filmu” w rozdziale poświęconym językowi animacji. „Przeniesienie lalki na ekran w poważny sposób zmienia jej istotę w porównaniu z semiotyką teatru lalkowego. W teatrze lalkowym „kukiełkowość” stanowi tło naturalne (jest sprawą oczywistą, że w teatrze lalkowym działają lalki!), które uwypukla podobieństwo lalki i człowieka. W filmie natomiast lalka zastępuje żywego aktora. Na pierwsze miejsce wysuwa się jej lalkowość”. Niema, ruchoma lalka, operująca tylko gestem, ekspresją ruchu, popartą staraniem efektami dźwiękowymi czy muzyką, buduje własną, nawet najbardziej intymną, przestrzeń całkowicie wystarczającą do komunikowania się z widzem. Wypowiedziane słowa, które są domeną języka teatru, mogą tę przestrzeń zakłócać. Zgadzam się absolutnie z tezą końcową autorki zawartą w rozprawie „Adaptacja... w filmie animowanym jest swoistą, personalną interpretacją utworu... Decydującą rolę ma tu osobowość, indywidualność twórcy.”, którą bardzo mocno odczułem podczas oglądania filmu „Darling”. Myślę że przy tym filmie Izabela Plucińska ograniczyła proces adaptacji, otwierając tym sobie szerokie pole możliwości interpretacyjnych w obrazie. Na koniec pozytywnej oceny części pisemnej rozprawy przytoczę jeszcze raz słowa Jurija Łotmana, pochodzące z cytowanej już w tej opinii jego książki. Pomimo upływu wielu lat, zmieniającej się dynamicznie technologii, która miała niewątpliwy wpływ na rozwój i zmiany w animacji, pozostaje ona dla mnie nadal aktualna: „ Dalsza droga animacji do jej utwierdzenia się jako sztuki samoistnej polega nie na zacieraniu swoistości jej języka, lecz na ich zgłębianiu i rozwinięciu”.

Izabela Plucińska to świadoma, utalentowana, oraz ukształtowana realizatorka filmów animowanych. Jej pozycję w dziedzinie filmu animowanego potwierdza też fakt zapraszania kandydatki w skład jury międzynarodowych festiwali filmowych, między innymi na Międzynarodowym Festiwalu Animacji „Krok” w Moskwie 2016 r., International Animation Festival w Stuttgarcie w 2009 r., Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych „Animator” w Poznaniu w 2012 r. czy Festiwalu „Młodzi i film” w Koszalinie w 2014 r.. Była dwukrotnie ekspertem Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Poza działalnością pedagogiczną w Akademii Sztuki w Szczecinie prowadziła gościnne wykłady w szkołach filmowych w Luzern w Szwajcarii w 2015 r. i Poczdamie w Niemczech w latach 2009-2010. Wielokrotnie zapraszana była także do prowadzenia warsztatów i zajęć w ramach masterclass podczas festiwali np.: w Włoszech, Francji, Litwie, czy nawet w Ruandzie. Jestem także przekonany, że poza doświadczeniem artystycznym kandydatka będzie także przekazywać studentom, jakże ważne obecnie, doświadczenia

producenckie. Umiejętność poruszania się wśród instytucji, mogących wesprzeć młodego twórcę, uważam za bezcenny walor Izabeli Plucińskiej jako pedagoga.

Mgr Izabela Plucińska swoimi dokonaniem artystycznymi w sposób znakomity potwierdziła posiadane wszechstronne umiejętności do prowadzenia samodzielnej działalności artystycznej. Przedstawiona rozprawa doktorska, jej poziom artystyczny i merytoryczny, oraz oryginalność rozwiązania przedstawionego problemu, spełnia warunki określone w ustawie (art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki) i zasługuje na pozytywną ocenę.

W związku z powyższym z całym przekonaniem popieram wniosek Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o przyznanie mgr Izabeli Plucińskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.

A handwritten signature in blue ink, consisting of several fluid, overlapping loops and a long, sweeping tail that extends downwards and to the right.